

W Nowym 2013-tym Roku w audycji „Wczoraj, Dziś i na Wieki”, witają się z miłymi słuchaczami Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek. Dzisiejszą audycję chcieliśmy poświęcić na omówienie 1-szego z dwóch listów apostoła Pawła zaadresowanych do pierwotnych chrześcijan w Tesalonice, portowym mieście Macedonii, (Dzisiejszej Grecji). Miasto założył w IV wieku p.n.e., Kasander generał Aleksandra Macedońskiego. On też nazwał to miasto Tesaloniką od imienia swej żony. Od chwili zwycięskiego pojedynku Rzymian nad Grekami w roku 168 p.n.e., Rzymianie przejęli kontrolę, i Tesalonika stała się stolicą rzymskiej prowincji Macedonii. Za czasów apostoła Pawła, Tesalonika była już potężnym ośrodkiem ekonomiczno-handlowym i politycznym, położonym przy ważnym szlaku drogowym Via Egnatia przecinającym Bałkany. Handel przyciągał tu ludność różnych narodowości. Żydzi mieszkający w Tesalonice mieli własną synagogę, a w późniejszym czasie, na terenie miasta odkryto ruiny świątyń egipskich i rzymskich. Dominował tam kult bóstw wschodnich (Kybele, Ozyrysa, Izidy oraz Anubisa), czczono również bóstwa grecko-rzymskie, przede wszystkim Dionizosa, oraz Atenę, Afrodytę, Dianę i Wenerę.

Domyślamy się, że Ap. Paweł napisał ten pierwszy list do Tesaloniczan ze swego dłuższego pobytu w mieście, którym niewątpliwie był Korynt. Dwie okoliczności pozwalają nam na dosyć dokładne ustalenie daty pobytu apostoła w Koryncie. Pierwsza okoliczność, to zapis z Ks. Dziejów Ap.18:2-3 „*Tam natknął się na pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który świeżo przybył z Italii, i na Pryscyllę, żonę jego, dlatego że Klaudiusz zarządził, aby wszyscy Żydzi opuścili Rzym, i Ap. Paweł zbliżył się do nich; a ponieważ uprawiał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracowali razem; byli, bowiem z zawodu wytwórcami namiotów*”. Historia mówi, że dekret Klaudiusza na opuszczenie przez Żydów Rzymu został wydany w roku 50-tym n.e. Druga okoliczność, to zapis Ks. Dziejów, Ap. 18:12-17. „*Gdy Gallion był prokonsulem Achai, powstali jednomyślnie Żydzi przeciwko Pawłowi i stawili go przed sądem, mówiąc: Człowiek ten namawia ludzi, aby oddawali cześć Bogu niezgodnie z zakonem*”. Wiadomo, że Żydzi wyraźnie szukali powodu, aby zniesławić Pawła. Z inskrypcji odnalezionej w Delfach wiemy, że Gallion sprawował ten urząd od czerwca 51 roku n.e., do czerwca roku następnego. Zważywszy na długość pobytu Ap. Pawła w Koryncie można ustalić, że list ten powstał na przełomie lat 50 i 51-go.

Do Tesaloniki, Paweł przybył wraz z Sylasem w czasie drugiej podróży misyjnej około roku 50-go po Chrystusie. Zostali oni wypędzeni z miasta Filipi położonego około 150 km na wschód od Tesaloniki, jak czytamy w Dziejach Apostolskich 17:2-9. „*Gdy przeszli Amfipolis i Apolonię, przybyli do Tesaloniki, gdzie była synagoga żydowska. Paweł zaś, według zwyczaju swego, poszedł do nich i przez trzy sabaty rozprawiał z nimi na podstawie Pism, wywodząc i wykazując, że Chrystus musiał cierpieć i zmartwychwstać. Tym Chrystusem, mówił, jest Jezus, którego ja wam głoszę*”. Ponieważ niektórzy Żydzi oraz wielu pobożnych Greków i niemało znamienych niewiast przyłączyło się do nich, tworząc znaczną grupę wiernych chrześcijan. Miejscowi Żydzi powodowani zazdrością, dobrawszy sobie z pospólstwa różnych niegodziwych ludzi, wywołali zamieszki z powodu, których Paweł i Sylas zbiegli do Berei, gdzie jak pisze Łukasz w Dziejach Apostolskich 17:11-12, chrześcijanie tamtejsi „*byli szlachetniejszego usposobienia niż ci w Tesalonice: przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają*”.

Przeciwnicy Ap. Pawła, dowiedziawszy się o jego obecności w Berei, nie tracąc czasu udali się tam szybko za nim, aby podburzać pospólstwo i wzniecić rozruchy. Wtedy

bracia natychmiast wysłali Pawła w drogę ku morzu, gdyż widocznie bali się o jego bezpieczeństwo i tak Ap. Paweł zawędrował do Aten. Sylas i Tymoteusz natomiast pozostali w Berei, mając dołączyć do niego w późniejszym czasie. Do Aten musiały dojść wiadomości o prześladowaniach młodego zboru tesalonickiego, a ponieważ Ap. Paweł osobiście nie mógł chwilowo się tam udać, ani też posłać, Sylasa, wobec czego wysłał młodego Tymoteusza, aby on umocnił tamtejszych chrześcijan w wierze. Dowiadujemy się o tym z zapisu 1 Tesal. 3:4-6, „*Albowiem, gdy byliśmy u was, przepowiadaliśmy wam, że będziemy uciskani, co się też stało, jak wiecie. Dlatego i ja, nie mogąc tego dłużej znieść, wysłałem go, aby się dowiedzieć o wierze waszej, czy aby czasem nie zwiódł was kusiciel, a praca nasza nie poszła na marne. Lecz teraz od was przyszedł do nas Tymoteusz i przyniósł nam dobrą nowinę o wierze i miłości waszej, i o tym, że zachowujecie nas zawsze w dobrej pamięci i że pragniecie nas ujrzeć, tak jak i my was*”.

Analiza listów Pawła skłania nas do przypuszczania, że wzmianka Łukasza w Dziejach Apostolskich o trzech sabatach nie wyraża długości jego pobytu w tym mieście a raczej tylko okres czasu nauczania w synagodze. Natomiast zapis z 1 Tesal. 2:9-12, poniekąd wskazuje, że czas ich pobytu, w Tesalonice był znacznie dłuższy. Dzieje Apostolskie informują nas, że w skutek działalności Pawła w Tesalonice, został założony zbor chrześcijański złożony z Żydów i pobożnych Greków. Domyślamy się, że Grecy musieli stanowić zdecydowaną większość w tej społeczności, skoro w liście tym Paweł wspomina, że Tesaloniczanie nawrócili się od bożków do Boga żywego i prawdziwego. 1 Tesal. 1:9. Pod względem społecznym większość braci z tego zgromadzenia wywodziło się najwyraźniej ze stanu średniego. W liście tym apostoł pisze; „*aby nikt nie dopuszczał się wykroczenia i nie oszukiwał w jakiegokolwiek sprawie swego brata, gdyż Pan jest mścicielem tego wszystkiego, jak to wam zapowiadaliśmy i zaświadczaaliśmy. Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do uświęcenia. Toteż, kto odrzuca to, odrzuca nie człowieka, lecz Boga, który nam też daje Ducha swego Świętego.*” 1 Tesal. 4:6-8.

A o miłości braterskiej nie potrzeba wam pisać, bo jesteście sami przez Boga pouczeni, że należy się nawzajem miłować; to zresztą czynicie względem wszystkich braci w całej Macedonii. My zaś napominamy was, bracia, żebyście tym bardziej obfitowali i gorliwie się starali prowadzić żywot cichy, pełnić swe obowiązki i pracować własnymi rękami, jak wam przykazaliśmy, tak abyście wobec tych, którzy są poza zbozem, uczciwie postępowali i na niczyją pomoc nie byli zdani”. 1 Tesal. 4:8-12. Apostoł następnie daje pouczenia, co do zmartwychwstania, mówiąc; „*A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności, co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei. Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli*”. 1 Tesal. 4:13-17. Nauczając w Tesalonice, Paweł pozyskał również takich, którzy nadawali się, aby pełnić funkcję przełożonych w zborze i wzywa do posłuszeństwa i szacunku wobec nich. 1 Tesal. 5:12. Prosi również o napominanie opieszłych, pocieszanie bojaźliwych, oraz podtrzymywanie słabych.

Apostoł zaleca także być wyrozumiałym dla wszystkich, aby nikt nikomu złem za złe nie oddawał, ale był dobrym przykładem we wzajemnym usługiwaniu sobie. Zachęca do stałej radości chrześcijańskiej ugruntowanej na pewnych zasadach, obietnicach i pocieszających zapewnieniach Boskiego Słowa, które stoi silnie wśród wszelkich burz, doświadczeń i wstrząsów życiowych. Trwanie w modlitwie z dziękowaniem za wszystko, co z woli Bożej każdy chrześcijanin otrzymuje w Chrystusie Jezusie, może praktykować tylko już zaawansowany uczeń w szkole Chrystusowej. Tak mogą postępować tylko dobrze przygotowane osoby do właściwego zrozumienia tej dorady. Uczucia zaawansowanych uczniów zwrócone są do rzeczy duchowych, a ich

dziękczynne modlitwy, o tych właśnie rzeczach mówią do Ojca Niebieskiego i radują się nawet z bolesnych doświadczeniach, jakie dobry Bóg uzna za najlepsze dla ich duchowego rozwoju. Dlatego też modlitwy wiernych dzieci Bożych składać się będą głównie z dziękczynienia za błogosławieństwa już otrzymane, oraz za te, które Bóg z łaski swojej im zsyła obecnie.

Wierne Bogu jednostki starają się we wszystkich sprawach życia pamiętać, że wszystko poświęcili Bogu i wiarą zawsze spoglądają ku Niemu wypatrując Jego świętej woli. Bóg spodziewa się od swojego poświęconego ludu postępu na wąskiej drodze w kroczeniu za Jezusem, aby swoje powołanie i wybranie uczynili pewnym. Ap. Paweł zaleca, aby Ducha nie zagaszać i proroctw nie lekceważyć, natomiast wszystkiego doświadczać, ale tylko dobre zatrzymywać a od podobieństwa złości się wstrzymywać i mieć siebie w kontroli. 1 Tesal. 5:16-23. Duchem tym jest ogień świętej miłości braterskiej, wzajemnego zrozumienia, pomocy, współczucia i właśnie tego ducha w społeczności ludu Bożego należy pielęgnować, aby on oświecał umysły i serca wszystkich wybranych przez Boga do szczególnej pracy duchowej. Członkowie tego Ludu nie powinni lekceważyć proroctw, które nawet w obecnym czasie, mogą być słyszane z ust obecnych nauczycieli i kaznodziei. Apostoł wyraźnie miał na myśli publiczne wykładanie Słowa Żywota.

Podczas pobytu na ziemi nasz Pan był przykładem w nauczaniu publicznym, byli nimi również apostołowie. Od tamtego czasu do obecnej chwili, Pan powołuje również wśród swego wiernego ludu odpowiednich mówców i nauczycieli, którzy mają za zadanie wyklądać prawdy Boże - oni często nazywani są duchowymi pasterzami trzody. I tych właśnie nauczycieli oznajmiających wyroki Boże, należy traktować z powagą i szacunkiem, gdyż sam Bóg troszczy się o czystość Ewangelii. Następnie, Ap. Paweł zaleca, aby wszystkiego doświadczać; czyli badać każdą naukę, czy ona ma pokrycie w Słowie Bożym. Mając w poważaniu prorokowanie, czyli publiczne kazania, wierni Pańscy nie powinni przyjmować niczego bez wcześniejszego krytycznego sprawdzenia. Należy zastanawiać się i sprawdzać słyszane nauki, czy one mają logiczne poparcie Pisma Świętego, bo jeżeli są tylko domysłami, czyli fałszywymi sofizmatami, to nie powinno się ich akceptować. Należy tak postępować, aby przyjmować tylko te nauki, które wytrzymują próbę Słowa Bożego i są zgodne z duchem Chrystusowym. Powinniśmy odrzucać wszystkie teorie i domysły, które tego rodzaju próby Pisma Świętego nie wytrzymują.

W dzisiejszych czasach, ludzie wierzący i całym sercem oddani Panu powinny zwracać szczególną uwagę na to napomnienie apostoła, gdyż dużo mówi się obecnie w imieniu Pańskim i rzekomo z Jego Słowa, lecz po dokładniejszym sprawdzeniu, okazuje się, że nauki te nie mają podstaw biblijnych, gdyż nie zgadzają się ani z literą ani z duchem Słowa Bożego. Takie nauki powinny być odrzucane, gdyż one nie są nauką prawdziwie Chrystusową. - Na koniec, Ap Paweł prosi o modlitwy za sobą oraz za swoimi współpracownikami w głoszeniu Ewangelii Chrystusowej i przekazuje pozdrowienia do społeczności efeskiej mówiąc; *„Pozdrówcie wszystkich braci pocałunkiem świętym. Zaklinam was na Pana, aby ten list był odczytany wszystkim braciom. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj będzie z wami. Amen”*. I tak doszliśmy do końca 1-go listu Ap. Pawła do zboru w Tesalonice. Żegnając się ze wszystkimi miłymi słuchaczami, życzymy wam Bożych błogosławieństw w roku 2013. Następną audycję nadamy, w sobotę 23-go Lutego o tej samej porze. Podajemy również naszą stronę internetową; www.polishbiblestudents.com - a tymczasem czekamy na rozmowy z wami pod numerem: 9415 1923 - do usłyszenia.

JEZUS – jest łacińskim odpowiednikiem hebrajskiego JOSHUA lub JESHUA, co się wyklada: JEHOWA jest zbawieniem, a oznacza urzędową funkcję naszego Pana Jezusa.

CHRYSTUS – z języka greckiego Chrestos, odpowiada hebrajskiemu Messias (w j. ang., Messiah). W języku polskim coraz częściej używane jest słowo; Mesjasz – Zbawiciel.